SZLAG by to trafił...!

Upowszechniany przez Skippera z głosem Grzegorza Pawlaka SZLAG to bardzo stary germanizm, zapożyczony jeszcze przed XV w., pochodzący od średniowiecznoniemieckiego slac, slages, późniejsze niem. Schlag, dosłownie ‘cios, uderzenie’. Określano tak również udar mózgu, czyli apopleksję. Słowo stało się najpierw składnikiem złorzeczenia zwróconego przeciw drugiej osobie: Niech cię szlag trafi! (czyli ‘oby cię nagła śmierć spotkała’ – śmierć, do której nie można się było należycie przygotować: rachunkiem sumienia, modlitwą, zwróceniem się ku Bogu, była czymś najgorszym, co mogło człowieka spotkać). Potem przekleństwo się sfrazeologizowało, jego zakres się rozszerzył, straciło na wydatności i zaczęło odnosić się także do rzeczy, zjawisk i działań (niech to szlag trafi; szlag by to trafił; coś szlag trafił ‘coś się skończyło, zepsuło, zginęło, przepadło’), a w końcu skróciło się do pojedynczego słowa, używanego w charakterze emotywnego wykrzyknika.